

Cud Eucharystyczny w

PUSTYNI SCETE

EGIPT, III-V WIEK



Chrystus obejmujący
mnicha Mena (VI wiek)



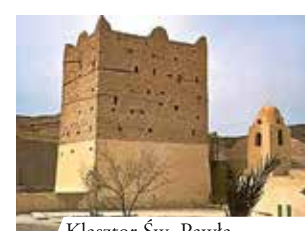
Święty Mojżesz, mnich na
pustyni



Chrystus siedzący na tronie i
Maryja Dziewica otoczona
Świętymi w Klasztorze Św.
Apolla w Bawit



Fragment obrazu Fra Angelico
Święty Antoni Wielki Opat na
pustyni



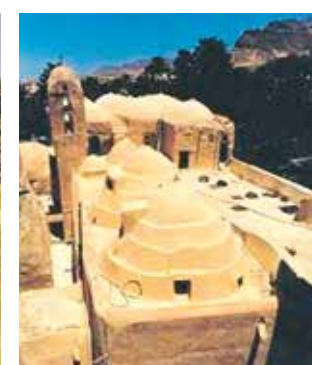
Klasztor Św. Pawła



Fragment Klasztoru Świętego
Antoniego Wielkiego Opatu u
podnóża Góry Qulzum



Zabytkowy Klasztor koptyjski
poświęcony Św. Pawłowi na
wybrzeżu Morza Czerwonego



Klasztor Świętego Antoniego
Wielkiego Opatu w Egipcie

W Apoftegmaty ojców pustyni (zbiór sentencji i budujących przykładów z życia znanych mnichów i ascetów) znajdujemy opis dawnego Cudu eucharystycznego. Opowiada Ojciec Daniel Faranita: Nasz ojciec Arsenius opowiedział nam historię mnicha z pustyni Scete, człowieka bardzo pracowitego, lecz pozbawionego głębokiej wiary. W swojej ignorancji, mówił on: „Chleb, który spożywamy, w rzeczywistości nie jest Ciałem Chrystusa, lecz tylko symbolem”. Dwóch starszych braci usłyszało jego słowa, a wiedząc, że jest to poczciwy i dobry człowiek, uznali je za wyraz niewiedzy, a nie złośliwości. Udali się więc do niego i powiedzieli mu: „Ojcie, słyszeliśmy, że pewien człowiek wygłasza tezy niezgodne z naszą Wiarą, a mianowicie, że

Chleb, który spożywamy, w rzeczywistości nie jest Ciałem Chrystusa, lecz tylko symbolem”. Na co starzec odpowiedział: „To ja powiedziałem te słowa!” Mężczyźni napomnieli go zatem: „Ty nie musisz w to wierzyć, lecz taki jest przekaz Kościoła katolickiego. My wierzymy, że Chleb, który spożywamy jest Ciałem Chrystusa, a w kielichu jest Krew Chrystusa. Dla nas nie są to wyłącznie symbole.” [...] jednakże starzec odpowiedział w następujący sposób: „O ile nie zdarzy się coś, co mnie przekona, nie zmienię zdania”. Dwóch ojców powiedziało zatem: „W tym tygodniu będziemy się modlić do Boga za ciebie i wierzymy, że on ukaże Ci prawdę”. [...] Pod koniec tygodnia, w niedzielę, wszyscy trzej udali się do kościoła, a starzec siedział pomiędzy dwoma braćmi na schodku. Ich oczy otworzyły się szeroko, gdy na ołtarzu podczas

konsekracji w miejscu Chleba dostrzegli chłopca. Gdy celebrans uniósł rękę, by podzielić chleb, z nieba zszedł anioł z mieczem i dźgnął nim chłopca, a jego krew wlał do kielicha, Gdy kapłan przełamał Chleb na małe kawałki, anioł również pociął chłopca na małe kawałki, a gdy bracia zbliżyli się, by otrzymać komunię świętą, starcowi podano krwawiące ciało. Na ten widok, wątpiący starzec przestraszył się i krzyknął: „Panie, wierzę, że chleb jest Twoim Ciałem a Twoja Krew znajduje się w kielichu!”. Natychmiast zakrwawione Ciało w jego ręce przybrało postać chleba, zgodnie z tajemnicą, a starzec przyjął komunię, dziękując Bogu”.